(Nro. 138.)

GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek Nro. 70. 19. Czerwca 1820.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd kraiowy podał do umieszczenia następujące

Uwiadomienie:

Przy C. K. Sądzie Szlacheckim Stanisławowskim zawakowało mieysce Kancelisty z roczną pensyią czterechset ZR.

Kompetenci maią swoie prośby w przeciągu czterech tygodni do wyżwspomnionego Sądu podawać.

Z Więdnia d. 8. Czerwca. — Dnia 1. Czerwca iako w dniu Bożegociała Nayiaśnieyszy Dwor bawiący w Pradze był na nabożeństwie i processyi o godzinie 7 rano w Kościele zamkowym; o godzinie osmey zaczęła się taż processyia w tym samym porządku podług którego w Wiedniu zachowywaną bywa. Swietność z iaką wystąpił Nayiaśnieyszy Dwor otoczony Urzędnikami w towarzystwie licznie zgromadzoney i ozdobnie przybraney Szlachty, połączona z ową wysoką dostoynością z którą ten uroczysty obchodzono obrządek, sprawiła wielkie wrażenie na licznie zgromadzonym Ludu z miasta i okolic. Poruszenie umysłow było tym większe, iż więcey iak od stu lat Stolica ta nie miała szczęścia widzieć obecnego Monarchę podczas tey uroczystości. Około 10 godziny przybył na powrót cały orszak do zamku, gdzie uroczystość zakończoną została odśpiewaniem hymnu S. Ambrożego, podczas którego rozlegał się powtórzony huk z dział i ręczney broni. Na d. 2. Czerwca rano raczył Jego Cesarska Mość dawać posłuchanie. Po południu w towarzystwie Nayiaśnieyszey Cesarzowey zwiedził N. Pan instytut roboty koronek w klasztorze Galliskim i S. Karoliny. Nayiaśnieysi Cesarstwo udzielaiąc się zwyczaynie z niezmordowaną pilnością przy oglądaniu podobnych zakładów, zabawili w obudwóch wspomnionych domach do poźna w wieczor, poczem powrócili do zamku.

Wiadomości zagraniczne.

Zjednoczone Stany Ameryki północney.

Stosownie do powszechnych użaleń na zatamowanie handlu i nieczynność rękodzielni Angielskich, Kuryier Londyński przytacza list Dyrektora budowli Zjednoczonych Stanów, pisany do swego przyiaciela w Manchestrze na dowod, że nietylko Angliia w tym sposobie cierpi. List ten zawiera co następuie: „Zatamowanie handlu tak w kraiu iak i zagranicą co dziennie się powiększa. Ci co się trudnią handlem podobni są do chorych w ostatnim stopniu suchot, którzy zawsze spodziewaią się polepszenia a staiąc się codziennie słabszymi nakoniec umieraią.....“

„Jak strasznemi są widoki u was po tamtey stronie Oceanu, są one u nas ieszcze gorszymi. Wy macie przecie nieiako handel stały i przynoszący zyski; my nie mamy żadnego; wszystko przepadło. Kiedy przybyłem do tego kraiu, pierwszego zaraz dnia udałem się w Filadelfii do mnóstwa korrespondentów znanych mi pierwey tylko z imienia. Byłem u nich w domu i bez zastanowienia byłbym im dał na kredyt 400,000 funtów towarów. Teraz prawie nikogo nie ma, któryby trudnił się handlem a z tych co znam nie byłby żaden w stanie zamowić u mnie tysiąc funtów. — Jaka zmiana! Długo wstrzymana potrzeba w świecie handlowym sprawia zawsze złe skutki na moralność kraiu. Przy niezliczoney liczbie bankructw znika ich naganna szpetność czynu; bankrutuią w mnóstwie ze zwyczaiu a dłużnicy nie płacący przekraczaią wszelkie granice przystoyności przez coraz nowe prawa onym schlibiaiące. Już nie więzią nikogo za długi. Kredyt stał się iuż tak rzadkim, iak sobie WPan tylko wystawić możeż i iuż nie ma nic czegobyśmy się trzymać mieli, iak tylko iedynie uczciwości człowieka z którym iest czynność. Pomimo niedostatku handlu napełniaią nas ieszczą boiaźnią podpalacze, którzy iuż mnóstwo domów w Filadelfii w perzynę obrócili. W Niedzielę spalił się u nas do szczętu teatr,

)(

nie widziałem nigdy tak strasznego ognia; szczęściem, iż w dniu tym (działo się to w Niedzielę Wielkanocną) spadło wiele śniegu a ponieważ wszystkie dachy były nim okryte dla tego nie tyle obeymował ich ogień, inaczey bylibyśmy mieli wielki pożar....."

„Dawniey kiedy było dobrze w kraiu, skarzono się powszechnie na drogość żywności, lecz teraz się okazało, iż tam gdzie drogie iest wyżywienie się, można więcey zarobić i żyć wygodniey. Domy co pierwey przynosiły zysku 1200 dollarów, teraz ledwie 450 przynoszą; drzewo, które niegdy kosztowało 12 dollarów, można go mieć za 4 1/2; mięso trzeba było płacić 25 centimów dziś można ie kupić za 8 centimów i w takim stosunku inne artykuły. Potrzeby do życia potaniały w prawdzie, atoli nie możemy nabydź pieniędzy. Dzierżawca iest tak ubogim iak szczur; roboty koło uprawy roli wynoszą więcey iak sam dochod. Nie może on zapłacić kramarzowi a ten kupcowi. Nie słusznie utrzymuią pisarze, że cena żywności powinna bydź niską; doświadczenie uczy, iż ieżeli pożytki z roli przynoszą znaczny dochód zatem i uprawa oney koniecznie drożey kosztuie, a ponieważ przez to wiele iest pieniędzy w obiegu we wszystkich stanach towarzystwa, zatem czynny i pracowity człowiek może mieć sposoby do przystoynego i wygodnego siebie utrzymania."

„Trafiaią się u nas także często rozboie poczt i rabunki na morzu. Przed kilku dniami powieszono w Baltimore dwóch złoczyńców co zrabowali powóz pocztowy; dway inni takiegoż samego doznaią losu za podobny występek, popełniony na tem samem mieyscu; dway zaś maią bydź powieszeni w przyszłym tygodniu za rabunek na morzu; przeciwko pięciu innym za takiż sam występek, wytoczoną ma bydź sprawa. Wszystkie rodzaie występków wszkaradney postaci panuią tu w tym kraiu, co tym bardziey oburza iak w wielu wypadkach się okazało, że te zbrodnie nie pochodzą ze złego stanu okoliczności, lecz za samego zepsucia obyczaiów."

Hiszpaniia.

W skutek wyroku Królewskiego pensyia wszystkich Urzędników, wyiąwszy Ministrów, Posłów i Jenerałów czynnych, nie może w przyszłości przechodzić summy 40,000 realów.

Okolnik Ministra woyny zawiera rozporządzenie, aby we wszystkich oddziałach woyska czytywana była co tydzień godzinę przed czołem korpusu konstytucyia stosownie do wydanego w roku 1812 katechizmu politycznego w Kadyxie.

Gazety Madryckie ogłaszaią wydanie dzieł przełożonych na ięzyk Hiszpański pod tytułem: *Esprit de Loix i Contrat social* (Duch praw i Kontrakt towarzyski.)

W Sarragossie stołecznem miescie Arragonii zaszły na d. 14. i 15. Maia krwawe wypadki. List z Baiony datowany d. 23. t. m. umieszczony w gazetach Paryzkich zawiera w tey mierze co następuie: „Wiadome zatargi pomiędzy Margrabią de Lazan, (Obacz N. 128/65 gazety), maiącym wielu stronników w Sarragossie i Jenerałem Kapitanem Haro mianowanym w mieyscu Margrabiego Jeneralnym Kapitanem Arragonii rozeszerzyły się po całey okolicy i sprawiły zaburzenie. Trzysta wieśniaków zgromadziło się na d. 14. Maia o 9 godzinie wieczorem na placu, gdzie stoi kolumna konstytucyyna w zamiarze obalenia iey. Officerowie będący na straży rozkazali im się oddalić; nie chcieli usłuchać i wołali głosno: Niech żyie Religiia! Niech żyie Król! Precz z Konstytucyią! Cała osada złożona z iednego pułku iazdy i piechoty i kompanii artyleryi wzięła się natychmiast do broni. Uderzono w bębny do boiu i pośpieszono na mieysce, gdzie się zebrali wieśniacy. Officera od artyleryi z kilku szeregowymi posłano do twierdzi Aljaferia dla uwolnienia Jenerała Haro, który stanął na czele woyska. Jenerał ten upominał wieśniaków, których liczba coraz się powiększała, aby się rozeszli; na napomnienie iego odpowiedzieli powtarzaiąc: Niech żyie Religiia! Niech żyie Król! Precz z Konstytucyią! Nie byli oni nieczynnymi, albowiem widząc, że żołnierze chcą na nich uderzyć dali ognia i udało się im obalić owę kolumnę wystawioną z napisem na część konstytucyi. Noc nie dozwoliła woysku dalszego działania; kazano tak piechocie iak artyleryi strzelać na wiatr; Lud nie dał się uwieść i wołał powtarzaiąc Niech żyie Król! W tenczas rozkazano dadź ognia do wieśniaków i udało się woysku opanować plac, postawiono znowu kolumnę a 15 do 18 wieśniaków padło na placu; trzech lub czterech zostało mocno rannych; żołnierze chcieli ich dobić, lecz niedopuszczono tego i przyrzeczono darowanie im życia ieżeli wydadzą właściwych sprawców tego spisku. Zdaie się, iż wskutek ich zeznania Arcybiskup (Don Manuel Vicente Martinez y Ximenes) aresztowany został w swoim pałacu; przy odeyściu tey wiadomości iuż więcey 40 osob uwięziono. Jenerał Haro złożył Sąd woyskowey i wysłał gońca do Ma-

drytu. Podług listu odebranego z Sarragossy Margrabia Lazano ma bydź przez Jenerała Haro aresztowany. Z tem wszystkiem zdaie się że zaburzenia te są tylko przytłumione; woysko stoi wciąż pod bronią, i śpieszą się z utworzeniem milicyi do którey zgłosiło się iuż 1500 ludzi."

Gazeta codzienna z d. 29. Maia iako też i inne gazety Paryzkie zawieraią iednako brzmiący wyciąg z listu prywatnego datowanego w Madrycie pod d. 28. Maia: „Klub Lorenzyyski podał Królowi dnia wczorayszego przedstawienie, żądaiąc, aby Jego Królewska Mość oddalił Ministra Woyny Margrabiego de las Amarillas, ponieważ ón w rzeczy samey nie sprzyia systematowi konstytucyynemu i iest synowcem Jenerała Castanos, który iawnie kieruie Ministeryium Woyny. Gdy Margrabia de las Amarillas żądał uwolnienia podali równie i inni Ministrowie prośby nie chąc bydź podobnie obwinieniom wystawieni. Jego Królewska Mość odmówił uwolnienia swoim Ministrom, postanowił utrzymać swoię dostoyność cokolwiekby miało kosztować i kazał aresztować dwóch lub trzech Członków klubu Lorenzyyskiego, iako głównych sprawców podanego przedstawienia przeciwko Ministrowi Woyny. Niektórzy z przyiacioł uwięzionych zgromadzili się, krzyczeli po ulicach, aby wypuszczono na wolność uwięzionych, wyrażaiąc się w sposobie buntowniczym. Rząd kazał wystąpić woysku dla zachowania spokoyności. Liczne straże przechodzą miasto, a gdzie się tylko Lud skupia bywa rozpędzony."

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król powrociwszy z Windsor znayduie się w Stolicy od d. 25. b. m. Tak Xiąże Cambridge, iako też Xiąże Cumberland ze swoią małżonką będą obecni Koronacyi.

Kawaler Duchowny Króla (Champion) zaniosł swoią prośbę, aby go zastąpił William Reader Esq. Ten Champion po dopełnieniu pieszo i na koniu usług Królowi otrzyma złoty kubek, spełniwszy z niego toast na koniu za pomyślność Króla oraz siodło, cały rząd i konia na którym ieżdził. Lord Eyke zaniosł żądanie swoie, aby mógł podawać wodę Królowi podczas Koronacyi a w nagrodę za to, chce mieć miednicę nalywkę i ręcznik. Xiąże Athal domaga się prawa podania osobiście Królowi dwóch iastrzębiow. — Lord Castham żąda pełnić usługi iako zawiadaiący żywnością i zbroią Królewską. Baronowa Rutland chce przez swoiego zastępcę nieść złote ostrogi. Lord Guydir iako naywyższy Szambelan w dniu Koronacyi domaga się dla swoiego zysku 12 tuzinów koszul i ponczoch, 40 łokci aksamitu karmazynowego i meble z pokoiów, w których pod ówczas będzie mieszkał.

P. Hippolyte fryzyier Xiężny Berry, wezwany iest do Londynu, ażeby robił wzory do ubioru głowy na Koronacyię.

Starszy gminny Wood udał się do Dower, a ztamtąd do Calais dla schwytania gdzie można znanego Edwarsa. Gazety oppozycyyne życzą mu, aby osiągnął swoy zamiar. Niektórzy zaś sądzą, że poiechał na przeciwko Królowey.

Przy wzięciu twierdzy Agry w Indyiach przez Anglików zdobyli oni działo, któremu podobnego nie masz i uważane bydź powinno iako ziawisko sztuki. Działo to ma długości stop 14, otwór zaymuie 23 caly i waży 96900 funtów. Kupcy dawali za to działo będące mieszaniną z różnych kruszców, 12000 funt. szterl. atoli przy przeprowadzaniu go do Kalkuty, wpadło w rzekę Jumma i spoczywa dotąd w iey łożysku.

Francyia.

Dziennik rozpraw z d. 21. Maia umieszczaiąc szczegóły zdarzenia zaszłego w Grenoblu, podczas pobytu Xiążęcia Angouleme, zapewnia iż są urzędowe i do daie, że to zdarzenie nie tylko zawieraią od kilku dni pisma ulotne liberalistów a nawet wystawione było w sposobie chaniebnym na mownicy Deputowanych przez P. Corcelles: „W dniu, w którym Xiąże wieżdżał do Grenoble postrzeżono kupę ludzi młodych, którzy na odgłos: Niech żyie Król! odpowiadali głosno Niech żyie karta! Niech żyie konstytucyia! a ponieważ ich nie wielu było, odgłos ich został przygłuszony okrzykami Niech żyie Król i tylko blisko stoiący mogli ich zrozumieć. Wieczorem młodzi ci ludzi chodzili po ulicach powtarzaiąc głosno: Niech żyie karta! Niech żyie konstytucyia! nie łącząc do tego Niech żyie Król! W nocy poprzylepiano kartki wzywaiące tych młodych ludzi do zgromadzenia się na mieysce zwane Esplanade, gdzie Xiąże miał czynić obroty z załogą. Niektórzy z tych i około 60 uczniów z wydziału prawa odpowiedzieli wezwaniu. Skoro się Xiąże ukazał zaczęli wołac: Niech żyie karta! Niech żyie konstytucyia! i starali się przytłumić odgłos Niech żyie Król. Gdy się zaczęły obroty tak dalece swoie podwoili krzyki, iż nie można było slyszeć kommendy Officerów. Po-

nieważ zuchwałość ta przybierała obrazę przeciwko Xięciu; Prefekt wydał rozkaz Dowodcy szwadronu żandarmów przywrócenia porządku, mieszanego przez tych szaleńców i aresztowania burzycieli. Pięciu z tych zaprowadzono do Maira, lecz wnet zostali uwolnieni otrzymawszy wprzód naganę za nieprzyzwoite zachowanie się. Prefekt mówił do nich rozstropnie i dobitnie; zarzucał im (mówiąc), iż chcą nadadź nieiako buntowniczy charakter odgłosowi, tak drogiemu sercom naszym iak ich, a który powtarzalibyśmy równie, gdyby niechciano go oddzielać od głosu Niech żyie Król! Pomiędzy rozumnymi różnych stronnictw iest powszechne zdanie naganiaiące postępki zaburzaiących spokoyność uczniów, oszywiście poduszczanych przez ludzi, którzy chcąc wzniecić niepokoie udaią się do niedoświadczeney młodzieży. Kończemy ten artykuł mowi Dziennik rozpraw doniesieniem, o wypadku ściągaiącym się do pewnego Kommissarza Policyi, który miał bydź skrzywdzony i oddalony. W rzeczy samey zawieszony iest w swoiem urzędowaniu Kommissarz Policyi za zaniedbanie dopełnienia swoich obowiązków. Zawieszenie iego tymczasowe nastąpiło za potwierdzeniem Ministra, co w istocie postąpiono prawniey atoli nie w sposobie tak uderzaiącym, iak P. Cercellus twierdził na mownicy, iakoby mu Prefekt miał własną ręką zedrzyć szarfę na mieyscu publicznem."

P. Chateaubriand udziela w pismie swoim wydanem względem Xięcia Berry odpowiedź, którą Ludwik XVIII. dał Bonapartemu z Warszawy pod d. 22. Lutego 1803, gdy ten uczynił był Królowi przełożenie, aby się zrzekł Tronu Francyi za wynagrodzeniem: „Uznaię Pana Bonapartego wyższym nad poprzedników iego. Oddaię sprawiedliwość męztwu i woyskowym iego talentom; iestem mu nawet obowiązany za wiele dobrych urządzeń; bo zawsze dobrodzieystwa Narodowi moiemu wyświadczone są miłe dla serca mego. Lecz mylnie sądzi, iż potrafi mię skłonić do odstąpienia praw moich; gdyby nawet były wątpliwe, utwierdzałby ie sam krokiem, iaki teraz czyni. Nie wiem, iakie są wyroki Boga względem mnie i rodziny moiey; znam atoli obowiązek, iaki na mnie włożył przez stopień, którym mi się urodzić pozwolił. Jako Chrześciianin dopełniać będę tego obowiązku, aż do ostatniego tchu życia mego; iako potomek Świętego Ludwika, za przykładem iego, w niewoli nawet potrafię sobie ziednać szacunek; iako następca Franciszka I., będę mógł przynaymniey iak ón powiedzieć: Straciliśmy wszystko, prócz honoru."

Pisma publiczne czynią uwagę, iż P. Chateaubriand w dziele swoiem „Pamiętniki Xiążęcia Berry" popada znowu często w swóy dawny błąd ciemno zawiłego i kwiecistego stylu. Na iednem mieyscu wyraża ón o Xięciu Berrym: „Nie było nic przyiemnieyszego iak widzieć go w młodości z naywiększą zręcznością uieżdzaiącego młode konie; stworzenia Boskie, co tyle są szlachetne, iż udzielaią swoich imion naybardziey odznaczoney, naymężnieyszey i naywspanialszey klassie ludzkiego społeczeństwa." Potrzeba nieiakiego zastanowienia za nim odkryiemy wyraz będący zasadą tey myśli: *cheval* i *chevaliers* (koń i kawaler).

Zjednoczone Niderlany.

Sprawa Ludwika Bonapartego względem pałacu w Harlemm ma bydź niebawem rozpoznaną.

P. Cambaceres przeiechał przez Bruxellę do Akwisgranu, gdzie ma krótki czas zabawić.

Rossyia.

Z Petersburga d. 16. *Maia V. S.* — Piszą z Moskwy pod d. 1. b. m. iż tam na przeiażdce zwyczayney dnia tego, w którym witaią wiosnę, widzieć się dało 5635 karet i koczów, a 2529 dorożek.

Dnia 19. Kwietnia (1. Maia) niedaleko wsi Anoszkina w powiecie Koroszaiańskim nad rzeką Donem zapadła w tę rzekę góra wapienna z lasem na niey będącym, i zasypała ią na 150 sążni wzdłuż, na 20 w szerz, a na 50 w głąb; na drugim nawet brzegu 15 sążni zaięła. Bieg rzeki obrócił się w lewą stronę, a na środku Donu utworzyła się szeroka równina nakształt rozwalin starożytnego zamku. Las tey góry wcale nie uszkodzony.

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.